Część II. N° 41. Petersburg, 15 Października 1830.

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 14 *Października*. Przez Najwyższy Reskrypt z d. 22 Września Jenerał-Adjutant Jenerał piechoty Xżę *Lieven* mianowany Kawalerem orderu ś. Włodzimierza 1 klassy w. Krzyża.

— Przez Najwyższy Ukaz dany do Rządzącego Senatu 26 Września urzędnik do szczególnych poleceń przy Ministrze Skarbu, Dworzanin J. C. M. Radzca Dworu *Koszelew*, mianowany sprawującym obowiąski Vice-Gubernatora Astrachańskiego.

— Na przedstawienie Ministra Oświecenia, 5 Wrześ. b. r. Najwyżej zatwierdzony został powtorny wybor professora wysłużonego Moskiewskiego uniwersytetu *Dwigubskiego* na rektora tegoż uniwersytetu.

Ukazy Rządzącego Senatu. 1) 4 *Września*. (s 1 Od. 6 Dep.) S ponowieniem zalecenia, aby Izby kryminalne i równe im co do władzy sądownictwa, nie zwracały spraw im przedstawionych, do niższych sądownictw dla dopełnienia okazujących się niedostatków, lecz same to uskuteczniały — 2) 23 *Września*. (s 7 Dep.) Z objaśnieniem, że we wszystkich sprawach o dobra nieruchome, oraz poddanych poszukujących wolności, lub przez skarb od obywateli poszukiwanych, słowem we wszystkich sprawach cywilnych, które na mocy Najwyższego ukazu 19 Sierpnia 1799 r. są prowadzone śledczym (слѣдственнымъ) processem, i przechodzą do cywilnych Senatu Departamentów, należy, przed odesłaniem tych spraw na opinią do Izb Skarbowych, spełniać porządek ustanowiony przez ukazy 30 Lipca 1762 i 17 Sierpnia 1797 r. to jest: objawiać stronom interesowanym wyroki; nieprzestającym na nich, wydawać świadectwa, pobierać ustanowioną za przenos spraw opłatę, słowem dopełniać wszystko czego wymagają ustawy o sprawach apelacyi uległych, i potem odsyłać je do Izb skarbowych — 3) 25 *Września* (s tegoż Dep.) O karze pieniężnej rościągnionej na członków i sekretarza izby cywilnej Kałuzkiéj za nieprawne rosporządzenia w interesie Półkownika Pola s sukcessorami szlachcica Ofrosimowa — 4) 30 *Września* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem wyłącznego na lat 10 przywileju, danego od Ministerstwa Spraw Wewn. Pernauskiemu kupcowi *Harderowi*, na wynalezione przez niego narzędzie do zarabiania i mieszenia ciasta — 5) 6 *b. m.* (s tegoż Dep.) O rościągnieniu na ludzi Greko-unickiego wyznania, Najwyższego ukazu, danego Najśw. Rządz. Synodowi 19 Lipca b. r. którym postanowiono, iż śluby małżeńskie nie mogą być dawane jeżeli mężczyzna nie ma skończonych lat 18 a kobieta 16. (Tyg. Pet. Cz. II. str. 271). Rościągnienie to nastąpiło na skutek przedstawienia Greko-Unickiego duchownego kollegium. Cesarz Jmć zatwierdzając raczył za nie oświadczyć temuż kollegium Najwyższe zadowolenie — 6) *tegoż dnia*. (s 4 Dep.) O wymówce danej Petersburskiemu Rządowi gubernjalnemu za przyswojenie sobie nienależnéj władzy w interesie kupca *Liderta* s kupcem *Maryszynem* o pretensyą za wexlem—7) 7 *b. m.* (s 1 Dep.) O ograniczeniu zapasów wódek zbożowych w traktyerach — 8) *tegoż dnia*, (s tegoż Depar.) Z ogłoszeniem Najwyższego roskazu, aby za podatki zalegające na kahałach żydowskich, w Guberniach od Polski wcielonych, brani byli żydzi do służby wojennéj, z zaliczeniem tymże kahałom za rekruta mającego więcej niż lat 20, tysiąca rubli, a za małoletniego, pięciuset rubli — 9) 8 *b. m.* (s tegoż Dep.) O objęciu przez Wice-Kanclerza hr. *Nesselrode*, po powrocie do Petersburga, zarządu Ministerstwa spraw zagranicznych.

— P. Jenerał-Gubernator Moskwy na pierwsze swe doniesienie o zjawieniu się w tém mieście cholery, miał szczęście otrzymać od N. Pana następne pismo: «S serdeczną boleścią otrzymałem wasze smutne do-«niesienie. Uwiadamiajcie mię przez sztafety o postę-«pach choroby. Od waszych wieści zależeć będzie mój «wyjazd. Przybędę dzielić z wami niebeśpieczeństwa i «trudy. Ufność w woli Bożéj! Pochwalam wszystkie «wasze środki. Podziękujcie *odemnie* wszystkim któ-«rzy wam w pracach dopomagają. Ja teraz najwięcéj «liczę na ich gorliwości.» 24 Września.

— W Pszczole Poln. czytamy następny wyjątek z listu o przybyciu N. Pana do Moskwy (w nocy z 29 na 30 Wrz.) «Jak mam opisać przyjazd Cesarza do starożyt-«néj stolicy, któréj mieszkańcy od kilku dni przeczuwali «że On ich w strapieniu odwiedzi! Nie zawiodła ich «wiara w Monarchę: spotkali go z zapałem i dowiedli że «warci są Jego wielkomyślności. Czego nie zdoła dokonać «władzca s takim narodem, i narod s takim władzcą? Przy «wjeździe do Kremla Cesarz zatrzymał się przed Twerską «bramą, ucałował święty obraz. Tłumy ludu okrążyły «Go i w głos modliły sie za Jego zdrowie. *Ojciec nasz!* «wołano zewsząd: *my wiedzieliśmy że Ty przyjedziesz!* «*gdzie bieda tam i on!*» i t. d. (Jaki panegiryk może wyrównać tym kilku słowom prostego ludu! Nie do nas

należy właściwe ocenienie wielkomyślnego czynu Monarchy, który podając własne życie w niebeśpieczeństwo przybywa do trapionego zarazą miasta, aby przytomnością swoją ożywił upadającego ducha poddanych, aby się osobiście przeświadczył o dzielności przedsiębranych ku ich zachowaniu środków! Postępek ten, w mnóstwie innych podobnych, niedość wybitnie maluje się w oczach spółczesnych, oswojonych s charakterem swego władzcy; dość dowodu, że przyjazd Cesarza nikogo w Moskwie nie zdziwił. Potomność, historyja dopiero potrafią ocenić ten rys w całej jego piękności i naznaczyć mu miejsce właściwe między wzorowemi czynami Monarchów, które ludzkość w niewygasłej chowa pamięci.)

— W dodatku do 122 N. Pszczoły półn. czytamy, że Cesarz Jmć przekonawszy się osobiście że w Moskwie przedsięwzięte zostały wszelkie środki ku zatamowaniu postępów cholery, wyjechał stamtąd 8 b. m. w pożądaném zdrowiu i stanął w Twerze, gdzie zamierza przebyć ustawami zakreslony termin kwarantany, dając tym sposobem przykład uległości prawom, które mądrość jego przepisała dla dobra poddanych — Z miejsc, przez które przechodzi kordon opasujący Petersburg, otrzymano dokładne wiadomości o środkach użytych dla zasłonienia tej stolicy. Dwoisty wojskowy kordon przecina wszystkie prowadzące do niej goścince; doświadczeni Jenerałowie są na jego czele. Po wszystkich drogach lądowych i wodnych rozesłani przyboczni adjutanci Cesarscy, czuwają nad ścisłem wypełnieniem przepisów. Symptomata choroby u większej części nowych chorych są słabsze niż były u początkowych.

— Podług urzędowych ogłoszeń w Moskwie po dzień 4 b. m. zostawało chorych 336, w ciągu tegoż dnia zachorowało 165 wyzdrowiał 1 um. 58, po 5 b. m. zostawało chorych 443, w ciągu tego dnia zach. 154, wyzdr. 7, um. 78 pozostało 512; w ciągu 6 b. m. zach. 194 um. 90 wyzdr. 7, pozost. 609 w ciągu 7 b. m. zach. 182, um. 116, wyzpr. 6, pozostało 657; w ciągu 8 b. m. zach. 128, wyzdr. 17, um. 87; (od początku choroby po 9 b. m. chorych było 1469. umarło 717.)

— W Symbirskiej Gub. cholera znacznie się zmniejszyła. Po 20 Wrześ. było w całej Gubernii chorych 746, wyzdrowiało 317 umarło 320, pozostało 109— Gubernie Kałuzska, Tulska i Orłowska są w stanie pożądanym—we Włodzimierskiej Gub. dotąd 7 tylko jest chorych.

— Z ogłoszonych przez Ministerstwo Spraw Wewn. przepisów ostróżności przeciw cholerze, o których namieniliśmy w poprzedzającym N. Tygodnika, znajdujemy potrzebę do dawniej już w tém piśmie umieszczonych, (Cz. II. str. 316) dodać jeszcze następne: Dla ustrzeżenia się cholery należy unikać wszelkiego zbytku w napojach: nic tak do niej nie usposabia jak pijaństwo; miernie zaś użycie wina i wódek dobre przynosi skutki—piwo, zwłaszcza kwaskowate, młody kwas, i kwas musujący (кислыя щи), kwaśne mleko i t. p. są szkodliwe — Wystrzegać się troskliwie należy wszelkiego zatrzymania transpiracyi, owszem starać się o lekkie jej wzbudzenie i utrzymywanie przez użycie zamiast herbaty, rumianku mięty, szałwii, melissy i innych ziół aromatycznych, dobrze jest nosić na ciele flanelę, lub przynajmniej obwiązywać żołądek pasem sukiennym; oraz codziennie wycierać całe ciało, lub przynajmniej nogi, kawałkiem ogrzanego sukna — w mieszkaniach oprócz wiadomego wykadzania, rozstawiać w proszku lub w rostworze, solnik wapna (chlorure de chaux)—Jeżeli już w kim się okaże cholera, tedy po należytém o tém przeświadczeniu się, przed przybyciem jeszcze lekarza, należy puścić choremu krew od ½ do 1½ funta z ręki, podług stopnia choroby i składu pacyenta, oraz dawać ciepły napój z ziół aromatycznych wyżej wymienionych, nacierać ciało, a zwłaszcza pod łyżką, kamforowym lub ammoniakalnym spiritusem, terpentyną, wódką nalaną na gorczycę, pieprz prosty lub strączkowy. Do żołądka przykładać gorący popioł, owies, otręby, a w niedostatku tego, płaty namoczone w tak gorącej wodzie, jak tylko człowiek wytrzymać może. Nie mało także służy przykładanie pod łyżką gorczycy z ogrzaném kwaśnem ciastem, miękiszem od chleba z octem, lub tartego chrzanu i przystawienie pijawek do żołądka. Nadto ciepłe wanny, lub w niedostatku, obwijanie całego ciała w ogrzane kołdry, zmoczone ciepłą wódką, mogą uśmierzyć chorobę. Użycie dalszych środków i lekarstw zależeć powinno od lekarza.
(G. P.)

— Podług dzisiejszej Pszczoły w mieście *Saratowie* cholera panowała od 7 Sierpnia po 7 Września b. r. w tym przeciągu umarło z niej w ogóle 2367 ludzi to jest: mężczyzn 1133, kobiet 1011; dzieci płci męskiej 118; płci żeń kiej 105.—w *Penzie* od 22 Sierp. po 19 Wrześ. umarło w ogóle 402 ludzi, — w *Kazaniu* epidemia zjawiła się 9 Wrześ. Po dzień 15 tegoż m. umarło 31, pozostało chorych 73.—w *Symbirskiej gub.* od 27 Sierp. po 23 Wrz. było chorych 746, s których wyzdrowiało 317, umarło 320, pozostało 109 —w *Kostromskiej* gub. od 3 Wrz. po d. 4 bież. m. chorowało w ogóle 319, wyzdrow. 135 um. 93, pozostało 91. — w Gub. *Ukraińskiej* w Iziumie od 19 po 27 Wrz. było chorych 59, s tych wyzdr. 29 um. 20 pozostało 10—w *Charkowie* 20 Wrześn. zostawało chorych 2, po 28 tegoż m. przybyło 94, wyzdr. 8, um. 52, pozostało 36. — w *Kurskiej* gub. cholera ustała zupełnie.

— Vice-Admirał Sir Edward Codrington wyjechał s tutejszej stolicy 8 b. m. do Lubeki, skąd uda się do Londynu. Dzień jego stąd odjazdu jest właśnie rocznicą bitwy Nawaryńskiej; s tego powodu Wice-Admirał hr. Hejden dał dla niego wielki obiad na okręcie *Włodzimierz*.

Dokończenie sprawozdania zakładów ustanowionych przez Cesarzowę Maryą, *za rok* 1829.

XI. Szpital Golicyna w Moskwie.

W tym szpitalu po rok 1829 znajdowało się:

Chorych.	134.
W ciągu roku przybyło	964.
	1,098.
Wyzdrowiało	835.
Umarło	120.
	955.
Zostało po rok 1830	143.
Z liczby umarłych znajdowało się mniej niż trzy dni w szpitalu	18.
W Domie miłosierdzia przy tym szpitalu znajduje się	105.
Na utrzymanie szpitalu i wspomnionego domu wydano	116,473 r. 32½ k.
W tej ilości na reparacye i budowy .	20,619 — 55¼ —
W artykule roschodów policzono różne żywności otrzymane z majątku, podług cen targowych na.	7,224 — 54¾ —

Pozostało z dochodów szpitalu . . .	25,371 — — —
Majątki szpitalu przyniosły dochodu w 1829 r.	38,291 — 56 —
Własnego kapitału ma szpital po rok 1830:	
Wieczystego	820,000 — — —
Czasowego	210,059 — 58 —
W ogóle . .	1,030,059 — 58 —

XII. Dom Gościnności założony przez De-Paldi w Taganrogu. (Странноприимный Домъ.) W tym domu założonym na skutek testamentu Greckiego kupca de Paldi, po rok 1829 było:

Zdrowych	10.
Chorych	2.
	12.
Przybyło:	
Zdrowych	5.
Chory	1.
	6.
W ogóle . . .	18.
Wypuszczono:	
Zdrowych	5.
Umarł	1.
	6.
Pozostało na rok 1830:	
Zdrowych	10.
Chorych	2.
	12.
Dochodu było	4,727 r. 9 k.
Na utrzymanie domu wydano	3,016 — 70 —
Pozostało	1,710 — 39 —
Własnego kapitału s przybyłemi procentami ma dom	113,928 — 7 —

(*R. I.*)

— Donoszą s Kiachty d. 16 Sierpnia iż Mandżurscy urzędnicy *Biszeeze Fuin i Boszko-Fusinga*, wysłani z roskazu Cesarza Chińskiego przez wydział spraw zagranicznych, na spotkanie Rossyjskiej duchownej missyi i przeprowadzenie jej aż do Pekinu, przybyli 4 Śierpnia do Kiachty. W przewodnictwie Dzarguczeja Majmachińskiego odwiedzili Głównodowodzącego rossyjskiego i udali się do Troickosawska dla naradzenia się z rossyjskim dozorcą, naznaczonym do tej missyi.

Odessa 1 Października. Jenerał - Gubernator Nowéj Rossyi i Bessarabii hr. *Worończow* opuścił nasze miasto 27 zeszłego Wrześnía i udał się do Wiednia dla widzenia się z rodziną. Dniem przedtém urzędnicy zostający przy hr. Worończowie dali świetny bal dla niego, a w dzień odjazdu kupcy Odescy śniadanie.

Warszawa 14 Października. Rada Królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu ogłosiła następujące zadanie, do katedry prawa cywilnego wakującéj w wydziale prawa i administracyi: «Podać wywód historyczny i dogmatyczny zasad o stosunkach majątkowych między małżonkami u Rzymian, tudzież u narodów germańskich i słowiańskich, dochodząc aż do najznakomitszych prawodastw naszych czasów włącznie; zakończyć rzecz całą wykładem systematycznym zasad teraźniejszego prawa krajowego o tym przedmiocie.» Ubiegający się o katedrę powyższą obowiązany jest przy zwykłém opieczętowaniu imienia, nazwiska, godności, zamieszkania, załączyć także, 1) opis swego życia; 2) dowody urzędowania klassy 3 w linii sądowéj lub obrończéj. Termin ostateczny złożenia rosprаw naznacza się do dnia 1 Czerwca 1831 roku, z zastrzeżeniem aby czytelnie pisane były. Pensija do katedry prawa cywilnego przywiązana wynosi rocznie złp. 6,000. Przedmioty w niéj wykładać się mające zajmować powinny najmniéj 6 godzin tygodniowo w pojedyńczych codziennie godzinach. (*D. P.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 11 Października. Izba deputowanych 4, większością 191 głosów przeciw 13, przyjęła projekt prawa o rosciągnieniu sądu przysięgłych na występki polityczne i na występki z nadużycia druku. Na posiedzeniu 6, minister skarbu, baron Louis wniósł projekt do prawa we 40 artykułach, o podatkach niestałych. Podatki te nie mogą być usunione, lecz minister wnosi aby w samych tylko miastach pobierać opłaty od przywozu, w gminach zaś tylko akcyzę. Opłaty przywozowe nie mają przechodzić 30 milionów fr. a pobory od sprzedaży w gminach nie mają przenosić ⅔ ilości, jaka w ciągu trzech lat ostatnich była wybrana. Podatek od trunków zamiast 100 milionów, ma przynieść tylko 50.— Na zapytanie dep. Etienne o stosunkach Francii z zagranicznemi mocarstwami, minister spraw zewnętrznych hr. Molé odpowiedział.

«Z radością korzystam s podanéj mi zręczności złożenia żądanych objaśnień. Długi czas zwykle upływa, nim rządy trwające uznają rząd nowo nastały. Nie tak sobie z nami postąpiła Europa. Sprawa nasza była tak słuszna, że gabinety pośpieszyły z uznaniem naszego rządu; listy Filipa I były wszędzie przyjęte w sposób najprzyjaźniejszy, i stosunki nasze ustalają się s taką szybkością, jakiéj tylko odległość miejsc pozwala. Europa pragnie utrzymania pokoju równie mocno jak my sami; odbieramy od całéj Europy powtarzane upewnienia o tém powszechném życzeniu. Świeże wypadki w Belgijach, mogły zrodzić niejaką obawę i dały naturalnie powód do zastanowienia; lecz wszystkie korzyści mogą być łatwo pojednane za dopuszczeniem zasady nie wdawania się w cudze sprawy. Nie, Panowie moi, pokój nie będzie przerwany; utrzymanie jego jest celem powszechnego życzenia.»

Marszałek Gerard, minister wojny, w zabranym głosie, odpowiedział.

«Mam sobie za powinność ze szczerością i zaufaniem objaśnić nowe urządzenia względem wojskowego zaciągu. Wiadomo w jakim stanie było wojsko nasze przed ostatnią rewolucją. Część żołnierzy naszych jest teraz w Afryce, druga w Morei; gwardija Królewska rospuszczona: potrzeba zapełnić ubytek. Podług nowego urządzenia wojsko postawione jest na stopie zwyczajnéj pokoju, a w naszéj będzie mocy dopełnić je naprzypadek wojny. Utworzenie nowych batalionów i szwadronów da nam możność powołania na powrót do służby znacznéj liczby dawnych oficerów. Dwie ustawy o gwardyi narodowéj dopełnią naszych sposobów bespieczeństwa i obrony. Ustawa o zaciągu wniesiona będzie w celu zabespieczenia praw i wygod powszechnych i dla zaradzenia niedostatkom naszych ustaw wojskowych. Twierdze, ich obrona i zbrojownie dały powod do niektórych środków ostróżności, abyśmy nie zostali nagle zaskoczeni: powtarzam jednak, że Francija lubo się wojny nie lęka, najmocniéj żąda pokoju. Gdyby miała być zmuszoną do wojny, liczne szeregi ochotników wyszłyby że tak powiem s pod ziemi, jak to widziano przed 40 laty: ręce wszystkich i zdania wszystkichby się połączyły: ale Francija zgoła niechce wojny, niebędziemy zmuszeni pokazać, jak wówczas, ile możemy kiedy powstajemy całą massą i kiedy jesteśmy powołani do bronienia naszéj ziemi i naszych swobod.»

P. Bérenger złożył w imieniu komissii raport o wniosku P. de Tracy tyczącym się kary śmierci, Izba zgodziła się na zniesienie jéj w niektórych przypadkach i oświadczyła się za zostawieniem tego pytania do dalszego czasu.

— Na posiedzeniu Izby parów 5 b. m. Xżę Broglie wniosł projekt do prawa wskazujący karę więzienia od 3 miesięcy do pięciu lat i grzywny od 800 do 10000 fr. za targnienie się na godność Króleską, porządek sukcessyi, prawa zapewnione Królowi w deklaracii 7 Sierp. 1830 i w karcie konstytucyjnéj, na nietykalność Króla, i na prawa i władzę izb.

— Izba parów na tajném posiedzeniu 3 b. m. postanowiła zamienić się w izbę sądową dla rospoznania sprawy byłych ministrów. 1 Listopada wyznaczony został na wysłuchanie raportu komissii śledczéj. Taż izba 4, postanowiła przypomnieć każdemu s parów obowiązek znajdowania się na posiedzeniach w czasie sądu.

— Baron Werthern, poseł pruski, baron Pfeffel, poseł bawarski i Treittlinger poseł sasko-wejmarski złożyli 5, Królowi swoje wierzytelne listy.

— Król wyznaczył pensiją 20000 fr. wdowie marszałka Neja.

— Baron Alex. Humboldt przybył 4, do Paryża. Na posiedzeniu Akademii nauk czytał wyjątek ze swojéj podróży do Syberii.

— Donoszą z Marsylii że Bej Trypolski zapłacił stosownie do traktatu 800,000 fr., wynagrodzenia za obrazę konsula francuskiego. Bej Tunetański podpisał takąż umowę.

— Podług wiadomości z Algeru zamiar powzięty przez jenerała Clausel, utworzenia korpusu z arabow przychodzi już do skutku: dwa tysiące ludzi wkrótce wejdzie w czynną służbę.—Bej Konstantyński wyciągnął przeciwko francuzom: podczas jego niebytności jakiś przywłaszczyciel opanował stolicę: bej wrócił i stoczył krwawą bitwę, w któréj przywłaszczyciel życie utracił. Po tych wypadkach bej się poddał. — P. Cadet de Vaux mianowany merem Algierskim. Czterech maurów, czterech żydów, dwóch turków i dwóch urodzonych z rodziców Europejczyków i krajowców, składają radę miejską; przysięgę wykonywali na ewangeliją, na talmud i alkoran.

— Junta hiszpańska utworzyła się w Bajonnie: zbiegli mają dość broni i pieniędzy. Załoga Pampeluńska wyprawiła 1500 ludzi na granicę; starają się uzbroić chłopów baskich. Wielu Francuzów przybyło do Bajonny dla oddania się pod roskazy jenerała Mina. Prefekt w Perpignan przymusił zbiegłych do cofnienia się w głąb departamentu. Podług doniesień s Perpignan, hr. d'Espagne przybył 25 Wrześ., do Parałada o 3 godziny drogi od granicy. Przed wyjazdem z Barcelony wydał urządzenia względem utrzymania publicznego bespieczeństwa; wiele osob życie straciło, a familije skazanych zostały wygnane. Mnisi w Barcelonie otrzymali roskaz uzbrajania się, na obronę swoich klasztorów.

— W Izbie Parów na posiedz. 5 b. m. przyjęto większością 101 gł. na 102, prawo przyjęte w Izbie deputowanych o rocznym kontyngensie wojska — Izba Deput. na posiedz. 8 b. m. przyjęła większością 225 głosów przeciw 12, adress do Króla o zniesienie kary śmierci, oraz prawo o użyczeniu 60 miljonów na rzecz handlu.

— Przez postanowienie Króleskie z d. 5 b. m. naznaczona została dla wszystkich urzędników cywilnych i wojskowych przysięga, zawierająca się w tych słowach: «Zaprzysięgam wierność Królowi Francuzów, «posłuszeństwo karcie kostytucyjnéj i prawom Kró«lestwa.«

— Admirał Duperré przybył do Paryża.

Londyn 8 Października. 8, były wielkie pokoje u Króla w pałacu St. James. Xżę Talleyrand złożył swoje listy wierzytelne. Król potém przyjął od lorda Majora zaproszenie w imieniu miasta, podług dawnego zwyczaju, na ucztę mającą być 9 Listop.—Król wrócił tegoż dnia do Brighton.

— Hr. O'neil złożony został z urzędu wielkiego mistrza poczt w Irlandyi, za mieszanie się do politycznych kłótni w tym kraju.

— Podpółkownik Clake katolik, obrany został merem w Galway: pierwszy to przykład w Irlandyi od bilu wyzwolenia.

— Karol X, nieprzyjął ofiarowanego sobie na mieszkanie przez hr. Arundel pałacu Wardour Castle.

— Wyszła tu 1 Października gazeta tém się od wszystkich innych różniąca, że jest bez tytułu: wydawcy jawnie wyznają, że chcą oszukać prawo i wyłamać się od opłaty stępla. Gazeta kosztuje jeden penny, kiedy inne kosztują 6 lub 7, s których 4 idzie na koszta stęplowe.

Haga 12 Października. Postanowieniem 4, Król powierzył xięciu Oranii zarząd tymczasowy we wszystkich częściach południowych prowincii, które się oświadczyły za sprawą konstytucyjną. Xżę Ursel minister stanu, P. van Gobbelschroy minister Waterstaat przemysłu i osad, i P. de la Coste minister spraw wewnętrznych przydani mu zostali do pomocy, wraz s kilku radźcami stanu. Postanowienie króleskie 5, powołało cały narod do broni: inne 6, zmniejszyło opłatę od przywozu zboża.—Xżę Oranii 6 przybył do Antwerpii, i zaraz wydał do mieszkańców południowych prowincij następującą odezwę:

«My, Wilhelm, Xiążę Oranii-Nassau, powołani wolą Króla, dostojnego naszego ojca, do zarządu tymczasowego prowincij południowych, wracamy do was z nadzieją że się przyczynimy do przywrocenia pokoju i pomyślności ojczyznie. Serce nasze krwią się oblewa na myśl o nieszczęściach jakieście musieli wytrzymać. Obyśmy, przy pomocy wszystkich zacnych tego kraju mieszkańców, mogli odwrocić klęski, któreby może wam jeszcze nadal zagrażały. Oddalając się od was, zanieśliśmy do podnoża tronu życzenie, tylekrotnie przez wielu z was objawione, aby rozłączyć dwie części krolestwa, z zachowaniem uległości ich jednemu berłu. To życzenie zostało wysłuchane. Tym czasem, nim się wygotują formy i warunki pod któremi tak ważne postanowienie będzie mogło być wykonane stosownie do praw konstytucyjnych, z natury rzeczy, wymagających niejakiej zwłoki: J. K. M. daje tymczasowo prowinciom południowym *rząd oddzielny*, na czele którego jam został postawiony. Rząd ten, cały będzie z Belgów. Wszystkie sprawy odbywać się będą w języku jaki Belgowie za przydatny uznają. Wszelkie urzędy zależące od tego rządu, powierzane będą mieszkańcom należących do niego prowincij. Co do nauczania w szkołach, zupełna swoboda będzie zostawiona. Dla zadość uczynienia życzeniom narodu i potrzebom wieku, inne jeszcze ulepszenia w rządzie, zostaną wprowadzone. Spółziomkowie! połączcie wasze usiłowania z naszemi, aby się te nadzieje ziściły; a nadal z naszéj strony przyrzekamy wam zupełne zapomnienie przestępstw politycznych, przed teraźniejszą odezwą popełnionych. Aby pewniéj dostapić celu jaki sobie zamierzamy, będziemy żądali rady od ludzi światłych i będziemy korzystali ze wszystkiego co się w nich pożytecznem okaże. Mamy zamiar powołać do tego wielu zacnych mieszkańców znanych ze swego przywiązania do ojczyzny. Wszyscy których to uczucie ożywia, niech do nas z ufnością przychodzą.—Belgowie! takiemi to środkami, przy waszéj pomocy, spodziewamy się zbawić kraj, tak drogi naszemu sercu.

Poseł Angielski Sir Bagot który przybył s Xięciem do Antwerpii, udał się s tą odezwą do Bruxelli. Xżę

wyznaczył komissie, jednę mającą mu podać sposoby do zaspokojenia Belgów, drugą złożoną z ministrów będących przy boku X-ęcia, mającą kierować sprawami kontroli, sprawiedliwości i policii. Podług prywatnych doniesień z Bruxelli, już się tam miały wkraść niezgody: strona żądająca xięcia Oranii bądź jako Króla, bądź jako wicekrola, ma być najmocniejsza. Rząd tymczasowy uznany jest tylko w Bruxelli, Louvain, Mons i Ath: miasta Liège i Gand nie chciały mu się poddać.—Odezwa Xięcia Oranii dobrze została przyjętą w Gand, lubo, jak mówią, mieszkańcy niechą wpuścić żadnego wojska.

— Przez postanowienie Królewskie z d. 10 b. m. nakazaną została pożyczka 20 miljonów złotych na nadzwyczajne wydatki w obecnych okolicznościach— Roskazem Xcia Fryderyka dowodztwo całéj piechoty powierzone Jenerałowi Cort-Heiligers—Główna kwatera tego dowodzcy i Jenerała Favange jest w Malines —Uczniowie Uniwersytetu Lejdejskiego utworzyli dwie roty strzelców, które są przeznaczone na załogę w Bergopzoom—Xżę Fryderyk 10 b. m. wrócił do Antwerpii—Miasto Gandawa wynurzyło Królowi chęć oglądania wojsk Króleskich w swoich murach.

Bruxella. Rząd tymczasowy mianował komissiją do ułożenia konstytucii, powyznaczał rządców i wojennych dowódzców do miast i prowincii. Jenerał Melinet, który dowodzł artylleryją i Don Juan van Halen naczelnik siły zbrojnéj w Bruxeli, podali się do dymissii. Ten ostatni 2, przeniosł swoję główną kwaterę do Vilvorde, skąd wojsko Króleskie ustąpiło. Liczba przybywających Belgów s Paryża i z Londynu coraz się pomnaża.—Cytadella w Liège 6, poddała się przez kapitulaciją: zajął ją hr. Berlaimont, dowódzca gwardyi obywatelskiéj. Cytadela w Tournai i zamek obronny w Namur poddały się 1 Paźdz.— Stany prowincionalne zachodniéj Flandryi ogłosiły zgromadze ie za trwające i codzień w Bruges zbierają się.

Niemcy. W Dreznie Króleska tajna rada otrzymała roskaz wygotowania w ciągu bieżącego roku, projektu konstytucii, i reprezentacii odpowiadającego potrzebie krajowéj.—W Jenie i w Sulza w końcu Września zaszły rozruchy. We Wrocławiu spokojność na kilka godzin tylko była przerwaną. — W Elektoracie Heskim zbrojne kupy ludu dopuściły się w wielu miejscach bezprawiów. Sejm niemiecki na posiedzeniu 1 Paźdz., postanowił wezwać rządy Bawarski, Badeński i Nassauski do postawienia na pewnych punktach wojska, któreby gotowe było do dania pomocy potrzebnéj w razie dalszych zaburzeń. Oprócz tego sejm postanowił zgromadzić korpus odwodowy s 6.000 wojska pruskiego w Wetzlar, ze 4000 wojska wirtembergskiego w Heilbronn i z 6000 wojska bawarskiego w Bruckenau.

Drezno 7 Października. Odezwä podpisana przez Króla i Społ-rządzcę, z d. 5 b. m. oznajmiła mieszkańcóm przywrócenie spokojności w Państwie — Rozruchy dnia 4 b. m. sprawione były przez wyrobników obłąkanych trunkiem, którzy w liczbie 20 zostali schwytani i zaprowadzeni do Königstein.

Berlin 8 Października. S powodu zaszłych w wielu miejscach rozruchów, Król nakazał utworzenie obywatelskich związków bespieczeństwa, w miastach gdzie nié ma wojskowéj załogi.

— Wojska z roskazu Króleskiego przywdziały trzydniową żałobę po Feldmarszałku hr. Kleist, zmarłym w Szląsku 4 b. m.

— W Poznaniu umarł prezes rejencii obwodu Poznańskiego i sprawujący obowiąski naczelnego prezesa xięstwa *Baumann.*

— W Poznańskim obwodzie (Regierungsbezirk) w Kowalku, szkoła elementarna już została urządzoną i nowy dom szkolny prawie gotowy. W Chmielinku dom na szkołę już stanął, w Wojnowicach, w Cegowie, w Granowie i Porazinie, szkolne budowle są bliskie ukończenia. — Dobroczynne skutki układu stosunków włościan s panami coraz więcéj są cenione w tym obwodzie.

Lizbona 25 Września. Wypadki we Francii dały powod do nowych srogości; znowu zaczęto więzić. Dwa statki, z Rio-Janeiro były ściśle przeglądane: uwolniono kapitana i majtków po czterech dniach badania, z roskazem aby nic o rzeczach politycznych nie mówili.—Podług wiadomości s San-Miguel, dwie fregaty angielskie stoją przed Tenserą na ochronę wolnego wejścia wszystkim statkóm.

Madryt 28 Września. Minister wojny rozesłał okolnik do głównych Kapitanów, względem oporu przeciw zgromadzonym na granicach zbiegłym hiszpanom.—Intendent Andaluzyi podał Królowi doniesienie o zatrważającym stanie prowincij: pomimo ostrożności policyjnych, mnóstwo odezw wszędzie się rozeszło.

Konstantynopol 26 Września. Dwóch tatarów 1 Wrześ. przybyło z wiadomością do wielkiego wezyra, że prawie cała Albanija już się poddała i do porządku wróciła: twierdze Prevesa, Parga i kilka innych zajęte są przez Reszyd-paszę, i prawie wszyscy dowodzcy powstańców zostali ścięci.

(J. de St. Pet. G. P. P. P. Zusch.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE i PRZEMYSŁOWE.

Petersburg 14 Października Za Najwyższém zezwoleniem ustanowione zostały 3 doroczne jarmarki w mieście *Olwiopolu.* Pierwszy 15 Maja, drugi 6 Sierpnia a trzeci 14 Września.

Jurborg. Od 1 Stycznia po dzień 21 Września b. r. wywieziono przez Jurborgską komorę celną towarów na 5,048,869 r. Główniejsze wywozowe towary były: drzewa towarnego na 1,593,984 r. żyta na 611,050 r. siemienia lnianego i konopnego na 554,935 r. pszenicy na 429,231 r. pieńki na 392,525 r. oleju lnianego i konopnego na 223,145 r. pakuł lnianych i pieńkowych na 193,717 r. lnu na 159,604 r. — Przywieziono na 1,077,137 r. w tej liczbie: soli kuchennej na 224,795 r. sledzi szwedzkich na 167,148 r. wyrobów jedwabnych na 152,124 r. bawełnianych na 113,254 r. i win na 102,065 r.

— Przez Połągowską komorę celną wysłano towarów na 268,309 r. s tych główniejsze były: lnu nieczesanego na 64,415 r. siemienia lnianego na 36,530 r. i skór niewyprawnych na 23802 r.—Przywieziono na 5,652,234

r. a mianowicie: srebra w bryłach na 2,455,150 r., złota na 1,299,200 r., wyrobów jedwabnych na 1,216,534 r., wełnianych na 286,230 r. i bawełnianych na 99,399 r.— Przez dalsze komory celne Jurborgskiego okręgu wywieziono towarów na 463,236 r. przywieziono na 660,213 r,

Odessa 20 *Września.* Cena pszenicy coraz się podnosi, i coraz więcej potrzebują tego zboża zagranicę. Od 1817, 1818 i 1818 r. cena pszenicy niedochodziła nigdy do 20 r. przeszłej wiosny za ozimę płacono po 12, a za arnautkę po 12½ r.; teraz zaś jedna i druga przedaje się po 25 r. Takie podniesienie się ceny nie tylko jest wypadkiem potrzebowań s południowej Europy, lecz i nieurodzaju w południowo zachodnich gubernijach Rossyjskich. S tych powodów większa część tutejszych kupców mniema, że w ciągu następującej zimy i wiosny, handel zboża w portach czarnego morza nie będzie znaczny, gdyż wszystkie zapasy wyczerpią się do miesiąca Listopada— Przeciwnie, niektórzy obywatele upewniają, iż mają jeszcze wiele niemłóconéj pszenicy ze zbiorów dwóch lat ostatnich.

— S portów na morzach Czarném i Azowskiém wywieziono zboża:

W 1817	1,971,064	Czetw.
— 1818	1,411,222	— —
— 1819	1,465,008	— —

Od tego czasu wywóz coroczny nieprzewyższał 927,000 czetw, oprócz 1827 roku, w którym wywieziono 1,768,157 czetw.

Bank Polski. Wyciąg ze sprawozdania z r. 1829 (Tyg. Cz. II. str. 329.) Na zaspokojenie długu publicznego przez wypłacanie papierów procentowych Komissyi likwidacyjnej, bank s funduszów w tym celu przez Komissiją Rządową przychodów i skarbu wniesionych, wydał 2,928,253 złp. 9 gr.—Zatwierdzonej w r. zeszłym 9 Lutego pożyczki 42,000,000, bank ściągnął miesięcznych rat 9 czyli summę 31,500,000 złp., i przysposobił przypadającą ilośćobligacii.—Kapitał banku w summie 30 milionów złp. ustawą zakreślony, prawie całkiem uzupełniony został: braknie jeszcze tylko 602,566 złp. 18 gr. — S końcem r. 1828 pozostawało w banku depozytów opieczętowanych za złp. 1,992,394 gr. 9, przybyło w r. 1829 za złp. 27,733,966 gr. 24., wydano w r. 1829 za złp. 8,061,188 gr. 19. W massie tej wniesionych do banku depozytów opieczętowanych, znajduje się przeszło 13 milionów będących własnością instytutów publicznych. Z rzędu depozytów prywatnych ⅘ złożone zostały, przez osoby handlem lub przemysłem trudniące się. — Summ depozytowych, których część najważniejszą stanowią depozyta sądowe do pozostającej s końcem r. 1828 ilości złp. 473,160 gr. 2, przybyło w r. 1829 złp. 2,824,985 gr. 19, s tego wypłacono złp. 1,075,671, gr. 23. — Kapitałów instytutowych do pozostałych s końcem r. 1828 złp. 10,250,309 gr. 6 przybyło złp. 28,767,751 gr. 4; wypłacono z nich złp. 9,736,208 gr. 14. — Kapitałów prywatnych wnoszonych na procent s końcem r. 1828 pozostało złp. 305,021 gr. 9, przybyło 2,289,687 gr. 7; wydano złp. 666,566 gr. 19. — Summ przekazowych tak tych które właściwie na przekaz złożone zostały, jako też i tak nazwanych *kredytów otwartych* s końcem r. 1828 pozostało złp. 4,851,197 gr. 17, przybyło złp. 68,387,735 gr. 24, wydano złp. 36,199;881 gr. 4. — W zastępstwie biletów bankowych przygotowane dawniej przez Kom. Rządową Przychodów i skarbu 16,000,000 biletów kasowych, wypuszczone zostały całkowicie w obieg przed końcem pierwszej połowy 1829 r. Żądanie tych papierów od początku wypuszczenia ciągle wzrastało, tak iż bank w drugiej połowie upłynionego roku, nie mogąc zadość uczynić wszystkim żądaniom tą ilością biletów, która do kassy jego s codziennéj wymiany za gotowiznę wpływała, szukać musiał zasiłku po kassach skarbowych, dając za bilety monetę srebrną. — Na skupowanie wexlów i papierów publicznych krajowych wydano w r. 1829 złp. 16,190,321 gr. 1., a s końcem r. 1828 bank posiadał na wexlach krajowych, złp. 1,588,008 gr. 8; s tego zwrócono bankowi 13,252,070 złp. 28 gr. Od d. 1 Listopada bank stopę eskonty wexlów zniżył z 6 na 5 od sta. *(d. c. p.)*

— Król francuzów, przyjął pierwszych dni Października deputacją handlową Paryską proszącą o nadanie Paryżowi praw miasta składowego.

— Znakomity dom handlowy w Paryżu Vassal i komp; zamknął wypłaty: naczelnik tego domu był zarazem deputowanym i wziął uwolnienie od wszystkich obowiąsków jakie sprawował.

Londyn 3 *Października.* Cło od zagranicznej pszenicy znowu podniesiono o 5 szyl. od owsa o 2 szyl. (*) 9 pens. od grochu zaś zniżono o 1 szyl. 6 pens. a od bobu o 1½ szyl.—Przez miesiąc Wrzesień opłacono cła od 320,129 kwarterów (**) pszenicy, 1424 kw. jęczmienia 241,166 kw. owsa, i 1916 kw. żyta. — W składach w całym Królestwie pozostaje 582,580 kw. pszenicy, 138,674 kw. jęczmienia, 314,277 kw. owsa, 34,800 kw. żyta, 11,485 kw. grochu i 10,904 kw. bobu.

— Moskiewski fabrykant *Polakow*, otrzymał wyłączny przywilej na lat 5 na wynaleziony przez niego sposob tkania całkowitych ubiorów kościelnych bez szwów, i t. d. (Cz. II. str. 315.)

— Kupiec *Harder* w Pernau, otrzymał wyłączny na lat 10 przywilej (patrz wyżej), na wynalezione przez niego narzędzie do zarabiania i mieszenia ciasta. Króbka drewniana do której się wkłada mąka, zawieszona na osi, obracająca się za pomocą korby, i kilka krzyżów do tejże samej osi przytwierdzonych służących do mieszenia ciasta w czasie działania, stanowią całe narzędzie, które w każdej piekarni może być urządzone, tak mało zajmuje miejsca i zastąpi trzech lub czterech silnych robotników.

— Na posiedzeniu akademii nauk w Paryżu 30 Sierp., P. Chevallier donosił o odkryciu sposobu dobywania na powrót z granatowego sukna indygo użytego do farby, przez co odkrawki, zestrzyżyny a nawet kawałki starego sukna mające pierwiastek farbujący, mogą być jeszcze korzystnie użyte. Sukno gotuje się w roszczynie sody kaustycznéj, aż się przerobi na rostwor mydlany, w którym indygo zawiesza się i za pomocą filtrowania może być oddzielone. *(Le Globe.)*

z Warszawy. Pan Antoni Krauze, porucznik artyllerji polskiéj otrzymał od komissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji patent swobody na wynalezione

(*) Szyling. ma 12 pensów, a na assygn. równa się 1 r. 11 k.
(**) Kwarter Angielski ma około 10¾ czetweryków.

przez niego narzędzie pod nazwiskiem *Siłomiar Koński*. Patent ten na całe Królnstwo na lat sześć.

(*K. P.*)

— Do wykazu wyrobionego piwa r. 1829 w Warszawie, (który był w Numerze przeszłym zamieszczony), należy 226,341 beczek *piwa marcowego*, które wchodzą w ogólną podaną summę 324,595 beczek.

(*W. H.*)

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 10 *Października.*

Na Londyn . . . . . na	3 mies.	pens.	$10\frac{3}{4}$.	Za 1 r. ass.
— Amsterdam . . . —	3 mies.	cen.	54.	
— Hamburg . . . . —	65 dni.	sz. bko.	$9\frac{11}{16}$.	
— — — — . . . —	3 mies.	—	$9\frac{25}{32}$.	
— Paryż . . . . . —	3 mies.	sant.	113.	
Dukat nowy			10 r. 85	k.
Rubel srebrny			3 — $69\frac{1}{2}$	—

Nieustający dochód Kommisyi umorzenia długów.

6% assygnatami . . . . 118 proc.

5% srebrem . . . . 96.

Giełda Paryska 11 *Października.* 5% 95 fr. 65 s. 3% 65 fr. Akcie bankowe 1700 fr. Pożycz hiszpańska 49, poż. haiti 370 fr.

Papiery publiczne. Londyn 8 *Października.* Konsolidowane $86\frac{7}{8}$, Rossyjskie 98, Greckie 31, Portugalskie 58, Duńskie $53\frac{3}{4}$, Kortezów $21\frac{7}{8}$.

(*G. H.*)

NEKROLOG.

Józef Oleszkiewicz urodził się 1777 na Żmudzi, w parafii Szydłowskiéj, ze szlachetnych lecz ubogich rodziców. Ojciec jego Jan mieszkał wprzódy w Mińskiém województwie w Radoszkowiczach i przy tamecznym kościele zawiadował kapeliją. Nie wiemy kiedy i jak rozwinął się w młodym Józefie talent malarstwa, lecz już w 1800 r. był uczniem Smuglewicza w szkole Głównéj Wileńskiéj. W 1803, przy wsparciu hr. Alexandra Chodkiewicza, odbył podróż do Drezna i Paryża, gdzie się pod Dawidem w sztuce malarskiéj doskonalił. Za powrotem mieszkał na Wołyniu i tam wszedł w związki małżeńskie s Karoliną Andrzejewską. W 1810, kiedy nadzieje otrzymania katedry malarstwa w Wilnie zeszły na niczém, udał się do Petersburga i tu we dwa lata poźniéj przez Akademiją sztuk pięknych obrany został honorowym akademikiem w dziale historycznego malarstwa. Przeniosł się do wieczności 5 Października b. r. pochowany na smętarzu Smoleńskim.

Te są na prędce zebrane podania o ś. p. Oleszkiewiczu. Liczne dzieła jego pędzla, zdobiące tu i w kraju świątynie Pańskie lub prywatne domy, dochowają pamięć jego jako znakomitego polskiego malarza, i nie dozwolą zaginąć imieniowi sztukmistrza u swoich i u obcych pozyskanemu. Przyszły dziejopis polskiéj obrazowéj sztuki oceni stopień nadanéj mu zdolności, rospozna drogę po któréj się kształcił, i może nawet z robot odgadnie w części główny rys duszy Oleszkiewicza, który dlań jednał serca znajomych, a przywiązał nazawsze serca przyjaciół. Rys ten zawiera się w słowach najulubieńszego Oleszkiewiczowi apostoła «Nunc vero manet fides, spes, charitas; tria haec: maxima autem harum *charitas*» Miłość taka, jakiéj ś. Paweł nauczał powiodła go do podziwiania cudów otaczających na każdym kroku człowieka, otworzyła zawczasu duszę jego religijnym wrażeniom. Obdarzony umysłem czynnym i mocnym, Oleszkiewicz nie ustał na chwilę w przenikaniu tajemnic całotworu i w zgłębianiu słowa Bożego. Pismo Święte stało się mu dziennych i nocnych rozmyślań przedmiotem; do téj xięgi xiąg sprowadzał przeszłe i przyszłe dzieje świata i człowieka. Szukał ku temu pomocy w pisarzach jednostajném dążeniem umysłu sobie pokrewnych. Z nowszych najwięcéj cenił Demestra (de Maistre), lubo miłość przemagająca w duszy Oleszkiewicza różniła go wyraźnie w zdaniach od Turyńskiego patrycyusza: bo kiedy tamten gwałtownemi środkami schorzałą ludzkość chciał leczyć, Oleszkiewicz w nieprzebranym zdroju łaski Pańskiéj widział pewniejszy dla niéj ratunek. W pozostałych po nim rękopisach, nie ma żadnéj takiéj karty gniewu i pomsty jakiemi Demestr gromił swoich bliźnich —Jak s pod pędzla Oleszkiewicza wynurzały się najpiękniéj obrazy cnot miłosierdzia i dobroci do których wiara nasza właściwie sztuki piękne zdaje się powoływać, tak z ust jego wylewały się słowa łagodności i pociechy. Potrzebował mówić o prawdach i tajemnicach długo w sercu noszonych, gdziekolwiek wszedł, odwodził zaraz rozmowę od pospolitych przedmiotów i przenosił ją w wyższą krainę; miał po temu dar słowa długiém ćwiczeniem kształcony, lecz czyli to słowo wsiękło w serca słuchaczów, czy wróciło do niego bezskuteczne, przyjmował to spokojnie i czekał aż zbudzony głos wewnętrzny naprowadzi niepowolnego na też same myśli. Nowe odkrycia w naukach, nowe ulepszenia w bycie społecznym miały w nim zawsze obrońcę; umiał je natychmiast pogodzić ze swojém religijném przeświadczeniem.—Tyle i tak działając mową, działał jeszcze Oleszkiewicz przykładem. Nikomu to słowo *bliźni* nie było droższe, w nikim tak prędkiego i mocnego spółczucia niebudziło. Gdzie datek pieniężny był dobrodziejstwem, zawsze, w ostatnich nawet czasach, kiedy mu słabość oczu i mniéj pewna ręka uszczuplały dochodu, dzielił się ostatnim groszem; gdzie inna posługa była potrzebną, niezważał na żadne przeszkody, niczem niezrażony, przemawiał, wstawiał się, ile mógł robił: tam gdzie nakoniec wszelka pomoc była próżną, koił cierpienia otworzeniem źródła wyższéj pociechy. Tu był jego tryumf; tu umysł jego wprawniejszy w rozwagę dróg Opatrzności, znajdował niespodziane sposoby godzenia człowieka s przeciwnym losem: tu jego nadobna postawa, szlachetne rysy oblicza, pogodne czoło i miły dźwięk głosu, łączyły się razem na odegnanie rospaczy i sprawienie ulgi zbolałemu sercu.—I miałże na ziemi za taki żywot jaką nagrodę? Kto ją chciał widzieć, niechby wszedł do domu Oleszkiewicza, kiedy się pasował z nagle wzmagającą się chorobą. Ujrzałby tam kilkadziesiąt osób różnych stanem i rodem, których wspólna troskliwość o dni jego zgromadziła, czytałby na ich twarzach radość i smutek mieniące się z dobrą i złą wieścią, w nocy znalazłby łoże jego otoczone czuwającemi naprzemian przyjaciołmi, a z ust wszystkich jeden-

by tylko glos nieutulonego żalu posłyszał. — Uchował Oleszkiewicz aż do ostatniéj chwili niezmąconą przytomność: po Chrześciańskiém przygotowaniu się na nowy żywot, jeszcze nie raz do obecnych przemawiał i jeszcze ich nauczał. «Pamiętaj, rzekł do jednego z młodych, że nigdy nadto poczciwym być niemożna.» Takiego to nauczyciela stracili w Oleszkiewiczu mieszkający tu jego ziomkowie. *F. Malewski*

ROZMAITOŚCI.

Czy to prawda? Klaudija Mignet, inaczéj Lhanda nazwana, była córką przekupki w Bachet, we wsi Meylun blisko Grenoble. Wyszła za mąż za urzędnika skarbowego w delfinacie P. Amblézieux, a po jego śmierci s powodu zaszłych sporów o poczynione jéj zapisy udała się w 1658 do Paryża, gdzie wyszła za 75-letniego starca Marszałka L'Hopital. Po dwóch latach powtórnie została wdową i wtenczas zabrała znajomość z Janem Kazimierzem Królem Polskim, który jéj rękę swoję ofiarował i szlub prawnie (in aller Form) zawarł. Zdaje się że to ożenienie się nastąpiło po jego abdykacyi, przed którą niedługo stracił był pierwszą swoję żonę Maryją Gonzaga.— Pani Dunoyer utrzymuje, że Klaudija Mignet poznała Kazimierza w Paryżu. Mieszkała z nim w opactwie Saint-Germain-des-Pres, danem mu od Króla Francuskiego. To trzecie małżeństwo niebyło dla Lhandy tak korzystne, jak dwa pierwsze, bo po śmierci Króla w r. 1672 została uboższą niż po zejściu Amblézieux. Za to miała zaszczyt być wdową po koronowanym mężu. Wspominając Jana Kazimierza, mówiła zawsze «Król mój Pan.» Tym tylko sposobem dawała poznać że był jéj mężem. Klaudija Mignet była bardzo piękną, niedostatek początkowego wychowania umiała późniéj pilną pracą nagrodzić. Rok jéj urodzenia i skonu niewiadomy. *(Zob. Maltens Biblioth. d. neuesten Weltkunde. V. Th.* 1830.*)*

Druk w Polinezii. Missionarz protestancki Ellis w niedawno wydaném dziele *Polynesian Researches*, ogłosił nader ciekawe szczegóły o zaprowadzeniu sztuki drukarskiéj na wyspach wielkiego oceanu, leżących na wschód wysp Filipińskich i składających liczne grupy znane pod ogólném nazwiskiem Polinezii.—Ellis ustawił przywiezioną prassę w Eimeo, w danym przez króla Pomara domie. Sam król z licznym orszakiem przybył oglądać robotę. Ellis wziął zecerskie narzędzie, lecz postrzegłszy że króla zajmowały mocno nowe i błyszczące litery, zostawił jemu samemu ułożenie pierwszego abecadła. Wyspiarz to zrobił z radością, ustawił litery wielkie i małe i kilka zgłosek. Kiedy przyszło do odbicia prosił aby drzwi zamknięto i okna zasłoniono. Przypatrywał się z wielkiém upodobaniem ustawionym na prassie formom, chciał sam odcisnąć pierwszą w jego państwie kartę druku i prosił aby się nie śmiano, jeśli co zrobi niezgrabnie. Ellis nauczył go całego sposobu. Arkusz wyszedł czysto odbity. Pomar wziął go, wpatrywał się naprzód w papier, potém w litery, z mocném zadziwieniem. Podał arkusz jednemu ze swego orszaku i kiedy odbijał dwa drugie, tamten został pokazany ludowi, który to przyjął okrzykiem zdziwienia i radości. Niebyło dnia, w którymby Król nieprzychodził patrzeć na robotę: wszystko pilnie uważał, liczył głoski i zdawał się zdziwionym widząc powtórzone 5000 razy A w szesnastu kartach abecadlnika. Wydrukowano jego 2600 exemplarzy, prócz tego katechizm tahitski, wybrane miejsca s pisma świętego i ewangeliją S. Łukasza.

O Wielka Brytanio, ziemio mądrości! wołali nieustannie wszyscy cisnący się do drzwi i okien drukarni. Zbiegały się tłumy z Eimeo i z wysp pobliskich, aby widzieć missionarzy pracujących i dostawać xiążki. Brzegi były zapełnione czołnami. Do oprawiania xiążek zamiast tektury użyto płotna s kory drzewnéj, stare gazety służyły do oklejania, a grzbiety i rogi wykładano skórą baranią przywiezioną z Europy. Gdy téj zabrakło, mieszkańcy puścili się na łowy, i dostarczyli skór innych.

Po ewangelii, missionarze wydrukowali hymny wierszem, które się zaraz powszechnie podobały, gdyż ludy te mają szczególne uczucie harmonii poetycznej, i język ich bardzo jest do niej zdatny. Mają wiele śpiewów historycznych i mitologicznych, nazywających się *ubus:* dzieci zawczasu uczą się ich na pamięć, często łącząc do tego nawet akciją, bo pieśni noszą niekiedy charakter dramatu lub pantomimów. Jest śpiew do rybołostwa, drugi do roboty czółna, do spuszczenia go na morze, do wycięcia drzewa w lesie. Są to harmonije nasladowcze wyrażane w śpiewie nowym i dzikim, a słowa przypominają osobliwsze zwyczaje i dawne zabobony. Ułamki ich ogłoszone przez Ellisa bardzo się zbliżają do pięknéj wschodniéj poezyi. (Zob. *Le Temps.)*

Domy Towarzystw Dobroczynności w Polsce. Jak wszystko na świecie zmienne s czasem przybiéra koleje i przeznaczenie, uderzającym są dowodem miejsca. w których się dziś mieszczą polskie towarzystwa dobroczynności. W odwiecznym zamku Krakowskim dziś ma schronienie ubóstwo pod zarządem Towarz. Dobrocz.; w Wilnie w zamku gdzie W. xiążęta Lit. panowali, gdzie późniéj Zygmunt August wyprawując pamiętne gody weselne siostrze swéj Katarzynie z Janem X. Finlandii, który późniéj na tronie Szwedzkim zasiadł pod imieniem Jana III i był ojcem naszego Zygmunta III, dziś w tym przybytku przeszłéj wielkości, mieści się także Towarzystwo Dobroczynności w Warszawie nareszcie zajmują ubodzy, pod zawiadowaniem takiegoż Towarz. ów pałac Adama Kazanowskiego, ulubieńca Władysława IV, głośnego wystawném życiem, o którego pomieszkaniu s podziwieniem wspomina Laboureur, opisujący podróż marszałkowéj de Guebriant, która przywiozłszy narzeczoną małżonkę Królowi naszemu, zwiedziła ten przybytek zbytku i okazałości. Pomnąc na takowe losu koleje, słusznie wyrzec można: *Sic transit gloria mundi!* *(K. P.)*

Omyłki druku.

W przeszłym Numerze pod rosprawą o Numizmatyce na str. 333, zamiast podpisanych liter *D. P. K. P.* które należą do umieszczonych poniżéj wiadomości z Warszawy, czytaj *J. D.* na str. 334 w 28 zam. Bitter czyt. Ritter.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 14-го Октября, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ